

KS. WOJCIECH GÓRALSKI

IUS MATRIMONIALE

Ze studiów nad kościelnym prawem małżeńskim

TOM I

NORBERTINUM
LUBLIN 1990

Nihil obstat
ks. dr Sławomir Nasiorowski
(cenzor)

Imprimatur
† dr Zygmunt Kamiński
Biskup Płocki
Płock 4.VII.1990 r. Nr 837/90

ISBN 83-85131-11-6

NORBERTINUM. Spółka z o.o.
WYDAWNICTWO – DRUKARNIA – KSIĘGARNIA
Dębówka 60, 20-050 Lublin 8, tel. 321-12

Wydanie I. Nakład 300 egz. Ark. wyd. 13,5. Ark. druk. 13. Papier offset. kl. III,
70×100, 70 g. Oddano do druku w listopadzie 1990 r. Druk ukończono w grudniu
1990 r. zam. 82/90

I. Małżeństwo – wspólnotą całego życia mężczyzny i kobiety

1. Ku soborowej wizji małżeństwa

Na przestrzeni dziejów cywilizacji, małżeństwo - jako związek mężczyzny i kobiety, uznany i zinstytucjonalizowany - posiadało zawsze swój wymiar religijny. W historii biblijnej narodu izraelskiego, do której bezpośrednio nawiązuje koncepcja chrześcijańska, małżeństwo uważano za instytucję pochodzącą bezpośrednio z ustanowienia Stwórcy, stanowiącą wyraz przymierza Boga Jahwe z narodem wybranym. W unii małżeńskiej upatrywał Stary Testament także wartości osobowe, do których zalicza miłość, zgodę i wzajemną pomoc małżonków. W nauce Jezusa Chrystusa, mocno osadzonej w wizji biblijnej, małżeństwo to instytucja ustanowiona od początku przez Boga jako nierozzerwalna wspólnota życiowa jednego mężczyzny z jedną kobietą. Św. Paweł zaś nawiązuje do wspomnianej symboliki małżeństwa nadając jej wymiar więzi łączącej Chrystusa z Kościołem. Ojcowie Kościoła, w nurcie dwóch skrajnych tendencji patrzenia na małżeństwo, uznawali je za moralnie dobre, a szczególnie wkład w ubogacenie nauki katolickiej na ten temat należy przyznać św. Augustynowi. W tzw. klasycznym okresie rozwoju wymienionej doktryny, trwającym od XI aż do końca XVI w., zostało wypracowane przez teologów i kanonistów oraz zastosowane do małżeństwa pojęcie tzw. umowy konsensualnej stanowiącej ujawnienie woli kontrahentów zawierających związek małżeński. Problem konsensu małżeńskiego zajmował wówczas główny przedmiot analizy teologów i kanonistów.

W czasach nowożytnych Sobór Trydencki uroczystie zdefiniował naukę Kościoła o sakramentalności małżeństwa a ponadto wprowadził obowiązek zawierania małżeństw w formie kanonicznej

starając się w ten sposób wyeliminować małżeństwa tajne. W okresie najnowszym, Leon XIII, podkreślając w encyklice "Arcanum divinae sapientiae" z 1880 r. charakter sakralny małżeństwa, broni zdecydowanie jurysdykcji Kościoła nad tą instytucją. Stanowisko to znalazło swoje odbicie w kodeksie prawa kanonicznego z 1917 r., a następnie w encyklice Piusa XI "Casti connubii" z 1930 r., w której papież zawarł syntezę dotychczasowej doktryny Kościoła w przedmiocie małżeństwa. Nie można wszakże nie dostrzec w tym doniosłym dokumencie także nowych elementów, a mianowicie ukazania wartości osobowej unii małżeńskiej oraz podkreślenia roli miłości małżeńskiej¹.

Ustawodawstwo na temat małżeństwa zawarte w kpk z 1917 r. prezentowało wizję ściśle jurysdyczną tej instytucji, próbując zamknąć w terminach wyłącznie prawniczych bogatą przecież rzeczywistość ludzką i duchową. Małżeństwo zostało więc ukazane w swej istocie jako kontrakt, przez który mężczyzna i kobieta przekazują sobie nawzajem i przyjmują określone prawa i obowiązki, wśród których istotnym i charakterystycznym jest "ius in corpus" (prawo do ciała), trwałe i wyłączne, w odniesieniu do aktów skierowanych do zrodzenia potomstwa². W takiej koncepcji małżeństwa dominował, jak widać, aspekt biologiczno-prokreatywny, tym bardziej, że wydanie na świat potomstwa i jego wychowanie kodeks uznał za pierwszorzędne cele związku małżeńskiego, zaliczając do celów drugorzędnych wzajemną pomoc małżonków oraz zaspokojenie popędu³. Takie ujęcie instytucji małżeństwa można uznać w istocie swej za negatywne i przesadnie sformalizowane a przy tym jednostronnie traktujące płęć ludzką. Wizja ta pozostawała, zbieżna zresztą, z modelem społecznym małżeństwa, które wkraczało już w kryzys, ów model zaś wydawał się ulegać zmianie pod wpływem głębokich przemian obejmujących tak życie indywidualne, jak i kolektywne człowieka, a także na skutek coraz nowszych zdobyczy nauk humanistycznych i społecznych. Zmiana sposobu życia w aglomeracjach miejskich, stopniowy zanik w rodzinie struktury patriarchalnej,

¹ K. Hoła. Przymierze małżeńskie w świetle nauki Pisma św. i tradycji. "Ruch Biblijny i Liturgiczny" 40:1987 nr 6 s. 488-496.

² Kan. 1081 § 2 kpk/1917.

³ Zob. kan. 1013 § 1 kpk/1917.

proces emancypacji kobiet, coraz częstsze podkreślanie w życiu społecznym godności i wolności ludzkiej, odkrycie pełniejszego znaczenia płci - to ważniejsze czynniki, które - szczególnie w ostatnich dziesiątkach lat - przyczyniły się do głębokich przemian w sposobie patrzenia na instytucję małżeństwa i jej funkcję w społeczności ludzkiej. Coraz częściej widziano małżeństwo jako odpowiedzialne zadanie osobowe podejmowane przez mężczyznę i kobietę w pełni świadomą i wolną decyzją stron, daleką od wszelkich konwenansów rodzinnych i społecznych. Ze zrozumiałych względów sprzyjało to eksponowaniu wymiaru personalistycznego małżeństwa oraz pogłębionej refleksji na temat tego wszystkiego, co kryje w sobie życie małżonków⁴.

Zachodzące zmiany w sposobie życia i podejmowania instytucji małżeństwa, szczególnie w krajach kultury zachodniej, nie mogły pozostać bez wpływu na doktrynę przyjmowaną w obrębie Kościoła. Przed Soborem Watykańskim II w nauce teologów i kanonistów a także w orzecznictwie trybunałów kościelnych pojawiła się tendencja zmierzająca do zdecydowanego dostrzegania wymiaru osobowego unii małżeńskiej oraz do odkrywania w niej tych wartości, które w doktrynie tradycyjnej, zdeterminowanej wizją zbyt pesymistyczną i negatywną płciowości, zostały zapomniane lub niewystarczająco uwzględnione. Można tu wspomnieć o koncepcjach niektórych teologów i kanonistów, szczególnie niemieckich (H. Doms, N. Rocholl, B. Krempel), którzy próbowali - w latach trzydziestych naszego stulecia - podkreślić rolę miłości małżeńskiej, choć czynili to niekiedy w sposób zbyt skrajny⁵. Wypada także nadmienić, iż judykatura sądów kościelnych zaczęła zwracać większą uwagę w procesach o nieważność małżeństwa na pełną zdolność stron do podjęcia obowiązków małżeńskich, korzystając w tej mierze z osiągnięć nauk psychologicznych, psychiatrycznych i seksuologii.

⁴ P. Moneta. *Il matrimonio nel nuovo diritto canonico*. Genova 1988 s. 15-18.

⁵ Chodzi przede wszystkim o dzieło H. Domsa: *Sinn und Zweck der Ehe*, Breslau 1935, przetłumaczone następnie na francuski (*Du sens et de la fin du mariage*), w którym autor ujmuje zbyt jednostronnie rolę miłości małżeńskiej a także usiłuje przedstawić nową hierarchię celów małżeństwa, dostosowaną do zdobywcy ówczesnej biologii i psychologii seksualnej. Zob. U. Navarrete. *Structura iuridica matrimonii secundum Concilium Vaticanum II. Momentum iuridicum amoris coniugalis*. Roma 1980 s. 109-110; Zob. także M. Żu-

Uwieńczeniem owej ewolucji, prowadzącej do coraz pełniejszego i głębszego rozumienia małżeństwa, stała się nauka Soboru Watykańskiego II zawarta w konstytucji duszpasterskiej o Kościele "Gaudium et spes" (nn. 47-57), starannie wypracowana drogą długich debat prowadzonych w auli soborowej. W wymienionym dokumencie Vaticani II przyjęto szereg zasad fundamentalnych zmieniających tradycyjną wizję małżeństwa. Istotę małżeństwa oraz jego charakter - jako umowy i instytucji - Sobór wyraził w znamienych słowach: "Głęboka wspólnota życia i miłości małżeńskiej, ustanowiona przez Stwórcę i unormowana Jego prawami, zawiązuje się przez przymierze małżeńskie, czyli nieodwołalną osobistą zgodę. W ten sposób, aktem osobowym, poprzez który małżonkowie wzajemnie się sobie oddają i przyjmują, powstaje z woli Bożej instytucja trwała także wobec społeczeństwa [...] . Z samej zaś natury swojej instytucja małżeństwa oraz miłość małżeńska nastawione są na rodzenie i wychowanie potomstwa, co stanowi jej jakby szczytowe uwieńczenie"⁶.

Szczególnie doniosłym sformułowaniem przytoczonego tekstu soborowego pozostaje określenie małżeństwa jako "głębokiej wspólnoty życia i miłości małżeńskiej", w czym ujawnia się charakter personalistyczny tej unii. Małżeństwo zatem to relacja międzyosobowa mężczyzny i kobiety, a jej właściwym fundamentem jest miłość. Konstytucja "Gaudium et spes" zwraca przy tym uwagę na ścisłą koneksję pomiędzy prokreacją a miłością małżeńską, a ponadto wzajemną pomoc małżonków traktuje jako doniosłą wartość osiąganą przez małżonków. W stosunku do tej ostatniej dokument soborowy stwierdza, obydwie strony, " [...] przez najściślejsze zespolenie osób i działań świadczą sobie wzajemnie pomoc i posługę [...] " ⁷.

Soborowa wizja małżeństwa, jako "głębokiej wspólnoty życia i miłości małżeńskiej", stanowiąca tak doniosłe novum w dotychczasowej doktrynie katolickiej, musiała znaleźć swoje żywe echo w nowym ustawodawstwie małżeńskim zawartym w kodeksie prawa kanonicznego z 1983 r.

rowski. Kanoniczne prawo małżeńskie Kościoła katolickiego. Katowice 1987 s. 46-47.

⁶ Konstytucja "Gaudium et spes" n. 48.

⁷ Tamże.

2. Posoborowa definicja małżeństwa

Podczas gdy kpk z 1917 r., wychodząc zapewne z założenia, że "omnis definitio in iure periculosa" (każda definicja w prawie jest niebezpieczna), nie podał definicji małżeństwa⁸, to zamieszczono ją - w formie opisowej - w nowym kodeksie, stanowiącym, jak wyraził się Jan Paweł II, "jakby dopełnienie nauki przedstawionej przez Sobór Watykański II"⁹. W definicji tej nawiązano zarówno do przedstawionej wyżej myśli soborowej, jak i sformułowań klasycznego prawa rzymskiego¹⁰. Małżeństwo zostało więc określone jako "przymierze, przez które mężczyzna i kobieta tworzą ze sobą wspólnotę całego życia, skierowaną ze swej natury ku dobru małżonków oraz ku zrodzeniu i wychowaniu potomstwa, podniesioną przez Chrystusa: Pana - pomiędzy ochrzczonymi - do godności sakramentu"¹¹.

Małżeństwo zostało więc zdefiniowane jako "przymierze" ("foedus"). Użycie tego terminu biblijnego, występującego kilkakrotnie w konstytucji soborowej "Gaudium et spes", jest nawiązaniem do przymierza zawartego pomiędzy Bogiem a narodem wybranym. Przymierze to stanowiło w Starym Testamencie właśnie model miłości pomiędzy mężczyzną i kobietą. Terminem "przymierze" posłużono się tutaj celowo, chodziło bowiem o zastąpienie nim dawnego terminu "kontrakt" ("contractus") o wydźwięku ściśle prawnym. Oznacza to odejście przez prawodawcę od koncepcji małżeństwa jako tylko kontraktu, przyjętej w dawnym ustawodawstwie¹².

Poprzez przymierze małżeńskie mężczyzna i kobieta ustanawiają wspólnotę całego życia. Chodzi o ową głęboką wspólnotę życia i miłości, o której wspominała przytaczana wyżej konstytucja

⁸ M. Żurowski. Kanoniczne prawo małżeńskie okresu posoborowego. Katowice 1976 s. 18.

⁹ Konstytucja apostolska Jana Pawła II "Sacrae disciplinae leges" z 25 I 1983 r., zamieszczona m.in. w: Codex Iuris Canonici auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus. Kodeks Prawa Kanonicznego. Przekład Polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu. Poznań 1984 s. 13.

¹⁰ Na temat określenia małżeństwa przyjętego w klasycznym prawie rzymskim zob. M. Żurowski. Kanoniczne prawo małżeńskie Kościoła katolickiego, jw. s. 50-51.

¹¹ Kan. 1055 § 1 kpk/1983.

¹² P. Moneta, jw. s. 21.

soborowa "Gaudium et spes". Podkreślenie, że małżeństwo - to "totius vitae consortium" (wspólnota całego życia) oznacza, że nie jest to wyłącznie, jak to często uważano, wspólnota na płaszczyźnie życia seksualnego, lecz że jest to także wspólnota w innych dziedzinach życia, m.in. na płaszczyźnie duchowej, społecznej, kulturowej itd. Jest to zatem wspólnota obejmująca wszystkie wymiary życia małżonków, związana z ich wzajemnym osobowym oddaniem się w miłości a przy tym dozgonna¹³. Życie w tak rozumianej wspólnocie suponuje wzajemne oddziaływanie na siebie oraz doskonalenie się, zarówno indywidualne, jak i zespołowe. Wzajemne bowiem oddawanie się obejmuje dobro całej osoby, a zatem pomaga małżonkom w spełnianiu ich osobistego zadania, jakim jest rozwijanie i doskonalenie swojej własnej osobowości pod względem wartości ogólnoludzkich kształtowanych w zjednoczeniu z Chrystusem czyli w dążeniu do świętości¹⁴.

Wypada zauważyć, iż istotny element kodeksowej definicji małżeństwa ("totius vitae consortium") pozostaje zbieżny z analogicznym elementem najbardziej znanej definicji małżeństwa w prawie rzymskim, pochodzącej od Modestyna ("consortium omnis vitae"). Zbieżność ta potwierdza pochodzenie instytucji małżeństwa z prawa naturalnego¹⁵.

Określenie "wspólnota całego życia" oznacza więc podstawowy aspekt rzeczywistości małżeńskiej. Podczas gdy termin "przymierze" stanowi odniesienie do momentu genetycznego instytucji małżeństwa oraz do zadań, które strony przyjmują wzajemnie na siebie, termin "wspólnota" wskazuje na istotę relacji małżeńskiej, owego stanu życia, który łączy we wspólny los dwojga małżonków. Chodzi zatem o podwójny aspekt małżeństwa, znajdujący swój wyraz także w powszechnym sposobie wyrażania się (mówi się o małżeństwie bądź na oznaczenie aktu, poprzez który mężczyzna i kobieta stają się

¹³ A. Abate. Il Matrimonio nella nuova legislazione canonica. Roma 1985 s. 13-14.

¹⁴ M. Żurowski. Kanoniczne prawo małżeńskie Kościoła katolickiego, jw. s. 54.

¹⁵ Zob. J. M. Serrano Ruiz. Inspirazione conciliare nei principi generali del matrimonio canonico. [w] Il Codice del Vaticano II. Matrimonio canonico. Bologna 1985 s. 26-27.

małżonkami, bądź na oznaczenie trwałej relacji powstałej pomiędzy małżonkami na mocy owego aktu. W tradycji kanonistycznej obydwa te aspekty znane były pod terminami "matrimonium in fieri" i "matrimonium in facto esse"¹⁶.

W kodeksowej definicji małżeństwa zawarto następnie jego istotne cele: dobro małżonków oraz zrodzenie i wychowanie potomstwa. Zaznaczono przy tym w kanonie, iż małżeństwo jest skierowane ku tym wartościom ze swej natury. Podkreślenie walorów osobowych małżeńskiej wspólnoty całego życia przez Sobór Watykański II znalazło więc swój wyraz we wskazaniu punktów odniesienia, ku którym owa wspólnota jest zorientowana. Porzuciwszy od dawna dyskutowaną i kontestowaną hierarchizację celów małżeństwa przyjętą w kodeksie z 1917 r.¹⁷, eksponującą cel pierwszorzędny - zrodzenie i wychowanie potomstwa, zbiór posoborowy stawia na jednej płaszczyźnie wymienione przed chwilą cele małżeństwa. Wszak to w konstytucji "Gaudium et spes" Sobór Watykański II zwrócił uwagę na to, że "małżeństwo zostało obdarzone przez Stwórcę "różnymi dobrami i celami"¹⁸, oraz że "wzajemna miłość małżonków powinna się odpowiednio wyrażać, rozwijać i dojrzewać"¹⁹, a w konsekwencji, że "małżeństwo trwa jako połączenie i wspólnota całego życia i zachowuje swoją wartość oraz nierozzerwalność nawet wtedy, gdy brakuje tak często pożądanego potomstwa"²⁰. To właśnie pouczenie miał na uwadze prawodawca kodeksowy stanowiąc, że wspólnota małżonków z natury swojej skierowana jest ku dobru małżonków. Dobro małżonków - choć kodeks tego nie określa - to z pewnością te wszystkie wartości, które nadają sens nierozzerwalnej wspólnocie mężczyzny i kobiety i przyczyniają się do pełniejszego rozwoju ich osobowości²¹.

¹⁶ P. Moneta, jw. s. 22.

¹⁷ Zob. kan. 1013 § 1 kpk/1917.

¹⁸ Konstytucja "Gaudium et spes" n. 48.

¹⁹ Tamże n. 50.

²⁰ Tamże.

²¹ T. Pawluk. Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II. T. 3: Prawo małżeńskie. Olsztyn 1984 s. 51.

Sobór ukazał zatem cele małżeństwa całościowo, zwracając uwagę zarówno na elementy instytucjonalne, jak i personalistyczne współmałżonków i przyszłego potomstwa. Dał do zrozumienia, że cel małżeństwa jest pewną jednością w wielości. Choć można więc mówić o różnych celach małżeństwa, w sumie tworzą one jedną, zwartą i ściśle powiązaną całość. Można wprawdzie koncentrować się tutaj na poszczególnych elementach i określać je jako indywidualne i personalistyczne (dobro małżonków) czy jako bardziej społeczne (zrodzenie i wychowanie potomstwa), pozostają one jednak w gruncie rzeczy jedną rzeczywistością, która - harmonijnie ucieleśniana - przynosi pełny rezultat społeczno-indywidualny²².

W ten sposób znalazła swój definitywny wyraz w płaszczyźnie ustawodawczej owa pogłębiona wizja celów małżeństwa, jaką upowszechniało - w oparciu o doktrynę soborową - magisterium ostatnich papieży. "Poprzez wzajemne oddanie osobowe, im właściwe i wyłączne, podkreślił Paweł VI w encyklice "Humanae vitae" z 25 VII 1968 r., małżonkowie zmierzają do wspólnoty osobowej, dzięki której wzajemnie doskonalą się współpracując z Bogiem w dziele rozenia i wychowania potomstwa"²³. "W swojej najgłębszej rzeczywistości, zaznaczył z kolei Jan Paweł II w adhortacji apostołskiej "Familiaris consortio" z 22 XI 1981 r., miłość jest istotowo darem, a miłość małżeńska, prowadząc małżonków do wzajemnego "poznania", które czyni z nich "jedno ciało", nie wyczerpuje się wśród nich dwojga, gdyż uzdalnia ich do największego oddania, dzięki któremu stają się współpracownikami Boga, udzielając daru życia nowej osobie ludzkiej. W ten sposób małżonkowie, oddając się sobie, wydają z siebie nową rzeczywistość - dziecko, żywe odbicie ich miłości, znak trwałej miłości małżeńskiej oraz żywą i nierozłączną syntezę ojcostwa i macierzyństwa"²⁴.

Bezprzedmiotowe są zatem, jeszcze raz należy podkreślić, dociekania na temat priorytetu czy większego znaczenia jednego czy drugiego z celów małżeństwa: dobro małżonków oraz zrodzenie

²² M. Żurowski. Kanoniczne prawo małżeńskie Kościoła katolickiego, jw. s. 32; T. Pawluk, jw. s. 50-53; W. Góralski. Kościelne prawa małżeńskie. Płock 1987 s. 11-13.

²³ Encyklika papieża Pawła VI "Humanae vitae" z 25 VII 1968 r. n. 8.

²⁴ Adhortacja apostołska papieża Jana Pawła II "Familiaris consortio" n. 14.

i wychowanie potomstwa stanowią w rzeczywistości dwa istotne aspekty rzeczywistości małżeńskiej²⁵.

Definicja małżeństwa zawiera wreszcie jeszcze jeden element w postaci stwierdzenia, iż związek małżeński zawierany pomiędzy ochrzczonymi uzyskał od Chrystusa Pana rangę sakramentu. Z tej racji, dodał następnie prawodawca, pomiędzy ochrzczonymi nie może zaistnieć ważna umowa małżeńska, która tym samym nie byłaby sakramentem²⁶. Sformułowanie to zostało powtórzone za dawnym kpk²⁷. Podkreślono zatem zarówno sakramentalną godność małżeństwa dwojga osób ochrzczonych, jak i realną identyczność ważnie zawartej umowy (kontraktu) z sakramentem.

Już w Starym Testamencie, jak to wyżej wspomniano, unia małżeńska symbolizowała przymierze zawarte przez Boga z narodem izraelskim. W Nowym Testamencie małżeństwo otrzymało godność i znaczenie jeszcze bardziej wymowne unaczyniając tajemnicę łączącą Chrystusa z Jego Kościołem. Chrystus, podnosząc małżeństwo do godności sakramentalnej, w niczym nie zmienił istoty naturalnej umowy, lecz włączył ją do porządku nadprzyrodzonego. W małżeństwie chrześcijan zatem należy dostrzec jedność rzeczywistości ludzkiej i rzeczywistości Boskiej. "Autentyczna miłość małżeńska - uczy Sobór Watykański II - włącza się w miłość Bożą i kierowana jest oraz doznaje wzbogacenia przez odkupieńczą moc Chrystusa i zbawczą działalność Kościoła, aby skutecznie prowadzić małżonków do Boga oraz wspierać ich i otuchy im dodawać we wzniosłym zadaniu ojca i matki"²⁸. Małżeństwo sakramentalne nie zostało zatem "dodane" do małżeństwa naturalnego, lecz stanowi jego dalszą realizację w planie zbawienia. Sakrament nie jest rzeczywistością, która znajduje się ponad, albo obok lub jest dołączona do małżeństwa, lecz stanowi samo małżeństwo, jeśli zawarli je chrześcijanie. Tym samym nabiera ono znaczenia i skuteczności, jakiej nie miało przedtem. Zdaniem E. Corecco, małżeństwo naturalne, jako rzeczywistość w ekonomii stworzenia, stanowi tę samą rzeczywistość, ale już sakramentalną, gdy jest zawarte między chrześcijanami. Zwią-

²⁵P. Moneta, jw. s. 23-24.

²⁶Kan. 1055 § 2 kpk/1983.

²⁷Zob. kan. 1012 § 1-2 kpk/1917.

²⁸Konstytucja "Gaudium et spes" n. 48.

zek małżeński ochrzczonych i jego sakramentalność są nierozdzielne, podobnie jak nierozłączny jest plan stworzenia i plan zbawienia. Dla osób ochrzczonych nie ma więc powrotu od małżeństwa sakramentalnego do małżeństwa naturalnego²⁹.

O nierozdzielności umowy małżeńskiej zawieranej pomiędzy ochrzczonymi i sakramentem małżeństwa wspominają dokumenty kościelne już przed Soborem Trydenckim. Ten ostatni zaś zdefiniował sakramentalność małżeństwa jako dogmat wiary³⁰. Przypomniał tę prawdę ostatnio Sobór Watykański II³¹. Pewien problem stanowi sakramentalność małżeństwa ludzi ochrzczonych niewierzących, szczególnie w czasach dzisiejszych. Zabrała w tej sprawie głos m.in. Międzynarodowa Komisja Teologiczna w 1977 r.³². Stwierdza ona, że sakrament małżeństwa, podobnie jak inne sakramenty św., udziela łaski mocą dzieła Jezusa Chrystusa, a nie tylko przez wiarę przyjmujących. Nie oznacza to wszakże, że małżeństwo udziela łaski bez wiary kontrahentów. Należy zatem oprzeć się, nadmienia dokument Komisji, na zasadzie, w myśl której wiara jest podstawą, inaczej przyczyną "dyspozytywną" owocności, a nie ważności sakramentu³³. Wypada dodać, iż w przypadku wątpliwości, czy ktoś z zawierających małżeństwo chciał wykluczyć przyjęcie sakramentu a jednak zamierzał podjąć umowę małżeńską, należy ustalić, jaka była intencja przeważająca takiego nupturienta. Gdyby wykluczał sakrament do tego stopnia, iż nawet gotów byłby zrezygnować z małżeństwa, wówczas nie zaistniałoby ani małżeństwo, ani sakrament³⁴.

²⁹ E. Corecco. L'inseparabilita tra contratto matrimoniale e sacramento - alla luce del principio scolastico "gratia perfit, non destruit naturam". Estratto da: Strumento Internazionale per un Lavoro Teologico. Communio n. 16 e n. 17 - luglio-ottobre 1974. Valutazioni e prospettive s. 24; Zob. tenże. Il sacramento del matrimonio: cardine della costituzione della Chiesa. [w] Diritto, persona e vita sociale. Scritti in memoria di Orio Giacchi. T. 1. Milano 1984 s. 390-395; Zob. także M. Żurowski. Kanoniczne prawo małżeńskie Kościoła katolickiego, jw. s. 35-37.

³⁰ Conc. Trid. sess. VII c. 1; sess. XXIV c. 1.

³¹ Zob. konstytucja "Gaudium et spes" n. 48.

³² Propozizioni sulla dottrina del matrimonio. "Il Regno - Documenti" 23:1978 nr 3/2 s. 398.

³³ M. Żurowski. Kanoniczne prawo małżeńskie Kościoła katolickiego, jw. s. 37-38; Por. P. Moneta, jw. s. 26-27.

³⁴ M. Żurowski. Kanoniczne prawo małżeńskie okresu posoborowego, jw. s. 25-26; T. Pawluk, jw. s. 29-30.

3. Uwagi końcowe

Dokonana pobieżnie analiza kodeksowej definicji małżeństwa skłania do postawienia ważnego pytania: w czym należy upatrywać przyczynę sprawczą owej wspólnoty całego życia mężczyzny i kobiety? Z tego, że Sobór Watykański II określił małżeństwo jako "głęboką wspólnotę życia i miłości małżeńskiej"³⁵ niektórzy wyciągnęli wniosek, iż przyczyną sprawczą umowy małżeńskiej jest właśnie miłość ("amor coniugalis"). Zwrócenie uwagi przez konstytucję "Gaudium et spes" na elementy personalistyczne małżeństwa, szczególnie na rolę miłości, sprawiło jednak, że zarówno doktryna (w zakresie teologii i prawa kanonicznego), jak i orzecznictwo trybunałów kościelnych stanęły przed doniosłym zadaniem właściwego i pełnego odczytania szeregu sformułowań wymienionego dokumentu soborowego. Prawidłowe zrozumienie przesłania soborowego w tym względzie miało z kolei umożliwić poprawną aplikację oficjalnej nauki Kościoła tak w płaszczyźnie duszpasterskiej, jak i w wymiarze sądowym. Podczas gdy jedni autorzy, jak już nadmieniono, przypisywali miłości małżeńskiej wymiar prawny, decydujący o ważności małżeństwa, inni odmawiali jej - równie zdecydowanie - takiego waloru. Gdy chodzi zaś o orzecznictwo Roty Rzymskiej, poparte doniosłym wyrokiem Sygnatury Apostolskiej z 29 XI 1975 r,³⁶ to niezmiennie stoi na stanowisku, iż miłość małżeńska, rozumiana - zgodnie z nauką Soboru Watykańskiego II - w sensie pełnego oddania się współpartnerowi, jakkolwiek odgrywa niemałą rolę w konstytuowaniu się wspólnoty życia małżonków, to jednak nie jest elementem prawnym stanowiącym przyczynę sprawczą małżeństwa. W konstytucji "Gaudium et spes" nie ma bowiem żadnych podstaw do traktowania miłości jako istotnego elementu umowy małżeńskiej. Jurysprudencja rotalna podtrzymuje więc zasadę, przyjętą także w kpk Jana Pawła II³⁷, w myśl której małżeństwo powstaje przez zgodę ("consensus") stron rozumianą jako akt woli, poprzez który strony wzajemnie się sobie oddają i przyjmują³⁸. Jedynie zgoda

³⁵ Konstytucja "Gaudium et spes" n. 48.

³⁶ Dec. 29 XI 1975 c. Staffa. "Periodica de re morali, canonica, liturgica" 66:1977 nr 2 s. 297-320.

³⁷ Kan. 1057 § 1 kpk/1983.

³⁸ Kan. 1057 § 2 kpk/1983.

stron stanowi istotny element umowy małżeńskiej stanowiący jej jedyną przyczynę sprawczą.

Miłość małżeńska nie jest zatem czynnikiem w porządku prawnym konstytuującym wspólnotę życia mężczyzny i kobiety, lecz jedynie elementem uzupełniającym, zresztą bardzo doniosłym, kierowanym przez wolę, sprzyjającym pełnemu oddaniu kontrahentów wyrażonemu w konsensie małżeńskim. Ten ostatni natomiast można określić jako z istoty swojej "miłosny"³⁹.

³⁹ Zob. U. Navarrete, jw. s. 109-110.

Il matrimonio - la comunità di tutta la vita tra uomo e donna

S o m m a r i o

Nella disposizione di apertura del titolo "De matrimonio" nel CIC (can. 1055) viene subito tracciata una definizione e descrizione del matrimonio diretta a metterne in luce gli aspetti più significativi e caratterizzanti, quelli che meglio esprimono la concezione di questo istituto a fondamento della nuova legislazione.

L'autore presenta l'analisi di quella definizione del matrimonio riferendosi nello stesso tempo alla visione di questo istituto (fortemente giuridicizzata), presentata nel codice del 1917 ed anche alla dottrina della costituzione del Concilio Vaticano II "Gaudium et spes" riguardante il matrimonio (visto essenzialmente come un rapporto interpersonale tra uomo e donna).